

**Jerzy Lachowski\***

<https://orcid.org/0000-0002-6669-2105>

# **Przestępstwo wywierania wpływu na czynności urzędowe konstytucyjnego organu RP (art. 128 § 3 kk) – wybrane zagadnienia sporne**

DOI: 10.5604/01.3001.0013.7201

**Streszczenie:** Przedmiotem opracowania jest analiza ustawowych znamion przestępstwa z art. 128 § 3 kk. Uwaga została skupiona na tych zagadnieniach, które w praktyce wymiaru sprawiedliwości i w nauce prawa karnego budzą najwięcej wątpliwości. Chodzi tutaj zwłaszcza o pojęcie konstytucyjnego organu RP, groźby bezprawnej oraz przemocy. Uwagę poświęcono również skutkowemu lub bezskutkowemu charakterowi rzeczonego przestępstwa.

**Słowa kluczowe:** prawo – prawo karne – wywieranie wpływu – konstytucyjny organ RP.

## **The offense of influencing official activities of the constitutional body of the Republic of Poland (Article 128 § 3 of the Penal Code) – selected contentious issues**

**Summary:** The subject of the study is the analysis of the statutory features of the crime under sec. 128 § 3 of The Polish criminal code. Attention has been focused on those issues that raise doubts in the practice of justice and in the doctrine of criminal law. This is especially the concept of the constitutional body of the Republic of Poland, the threat of unlawfulness and violence. Attention was also paid to the effective or ineffective nature of the crime.

**Key words:** criminal law – exerting influence – constitutional body of the Republic of Poland.

## **1. Wprowadzenie**

Przestępstwo wywierania wpływu na konstytucyjne organy RP, stypizowane w art. 128 § 3 kk zwraca uwagę zwłaszcza w kontekście takich wydarzeń, jak choćby blokowanie mównicy sejmowej przez posłów opozycji podczas 33. posiedzenia Sejmu i zmuszenie Marszałka Sejmu do przeniesienia obrad do sali kolumnowej. Rodzi się również pytanie, czy blokowanie możliwości wyjazdu

---

\* Dr hab. Jerzy Lachowski, prof. UMK – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

z terenu sejmu realizuje znamiona opisane w ww. przepisie. Kwestie te można rozstrzygnąć po przeanalizowaniu strony przedmiotowej przestępstwa z art. 128 § 3 kk, zwłaszcza po rozważeniu czy zachowania takie realizują znamię przemocy. Trzeba jednak wskazać, że nie tylko ten element rzeczzonego przestępstwa wywołuje wątpliwości i spory w doktrynie prawa karnego. Nie jest wszak jasne, czy do istoty groźby bezprawnej, charakteryzującej sposób zachowania sprawcy przestępstwa z art. 128 § 3 kk należy obiektywne wywołanie obawy jej spełnienia. Wątpliwości budzi także sam charakter prawny tego przestępstwa, nie ma bowiem zgody w literaturze co do materialnego czy też formalnego jego charakteru. Wreszcie spory dotyczą także przedmiotu czynności na gruncie tego przepisu, który raz ujmowany jest szerzej, a raz wężej. Między innymi tym zagadnieniom będzie poświęcone niniejsze opracowanie.

## 2. Przedmiot ochrony

W doktrynie prawa karnego przedmiot ochrony przestępstwa z art. 128 § 3 kk jest różnie ujmowany. M. Budyn-Kulik wskazuje, że są nim organy RP, ich istnienie, a także niezakłócone funkcjonowanie, przy czym Autorka podkreśla, że chodzi tutaj o organy, które są reprezentantami wszystkich trzech władz, na których opiera się ustrój państwa polskiego. Stąd też jako uboczny przedmiot ochrony wskazuje ustrój RP, a to oznacza konieczność objęcia ochroną funkcjonowania organów zarówno władzy ustawodawczej, jak i wykonawczej oraz sędziowskiej<sup>1</sup>. Również zdaniem I. Zgolińskiego przedmiotem ochrony na gruncie art. 128 kk jest istnienie konstytucyjnych organów państwa, ich prawidłowe funkcjonowanie. Autor podkreśla, że skoro przepis mówi o konstytucyjnych organach RP, nie ograniczając w żaden sposób tego pojęcia, to przepis chroni wszystkie takie organy<sup>2</sup>. Z kolei P. Kardas podnosi, że w przepisie art. 128 § 3 kk przedmiotem ochrony są czynności organów konstytucyjnych RP, w szczególności chodzi tutaj o ochronę takich czynności przed pewnymi formami nacisku<sup>3</sup>. P. Hofmański oraz A. Sakowicz ogólnie stwierdzają, że rodzajowym przedmiotem ochrony na gruncie art. 128 kk jest Rzeczpospolita Polska, natomiast indywidualnym- konstytucyjne organy państwa oraz ich prawidłowe funkcjonowanie<sup>4</sup>. T. Bojarski podkreśla, że występki wskazany w art. 128 § 3 kk chroni niezakłócone funkcjonowanie organów konstytucyjnych RP<sup>5</sup>. Podobnie przedmiot ochrony przestępstwa z art. 128 § 3 kk postrzega N. Kłaczyńska<sup>6</sup>.

<sup>1</sup> M. Budyn-Kulik, [w:] M. Mozgawa (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2015, s. 378–379.

<sup>2</sup> I. Zgoliński, [w:] V. Konarska-Wrzošek (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2018, s. 692–693.

<sup>3</sup> P. Kardas, [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Cześć I. Komentarz do art. 117–211a, Warszawa 2017, s. 121.

<sup>4</sup> P. Hofmański, A. Sakowicz, [w:] M. Filar (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2016, s. 882.

<sup>5</sup> T. Bojarski, [w:] T. Bojarski (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2016, LEX/el. 2016, Teza 7 do art. 128 kk.

<sup>6</sup> N. Kłaczyńska, [w:] J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Warszawa 2014, s. 74.

Zdaniem K. Wiaka przepis art. 128 § 3 kk chroni czynności urzędowe organów konstytucyjnych RP przed bezprawnymi naciskami<sup>7</sup>. Natomiast S. Hoc na gruncie art. 128 kk stwierdza, że przedmiotem ochrony są konstytucyjne organy, których ustrój i kompetencje zostały określone w Konstytucji RP oraz ich funkcjonowanie<sup>8</sup>. Zdaniem J. Kuleszy rodzajowym przedmiotem ochrony jest Rzeczpospolita Polska, natomiast indywidualnym przedmiotem ochrony są konstytucyjne organy państwa, ich prawidłowe funkcjonowanie, możliwość swobodnego realizowania przypisanych im funkcji, w tym realizacja zasady działania w granicach prawa (art. 7 Konstytucji RP). Dalszym indywidualnym przedmiotem ochrony jest ustrój państwa, który zakłada demokratyczny sposób zmiany organów sprawujących władzę<sup>9</sup>.

Rekonstrukcja przedmiotu ochrony musi uwzględniać to, że jest to pewna wartość społeczna, która legła u podstaw wprowadzenia zakazu określonego zachowania pod groźbą kary. Nie może ona być utożsamiana z przedmiotem czynności wykonawczej, na którym koncentruje się zachowanie sprawcy. Nie sposób zatem zgodzić się z tymi autorami, wymienionymi wyżej, którzy twierdzą, że przedmiotem ochrony na gruncie art. 128 kk są konstytucyjne organy RP. Takie postawienie sprawy stanowi przejaw pomieszania przedmiotu ochrony z obiektem, na którym koncentruje się zachowanie sprawcy. Rekonstrukcja rodzajowego przedmiotu ochrony na gruncie przepisu art. 128 § 3 kk musi się odbywać przy jednoczesnym uwzględnieniu intytucji rozdziału XVII kk. Wynika z niej, że rodzajowym przedmiotem ochrony jest tutaj Rzeczpospolita Polska jako państwo posiadające określoną strukturę oraz ustrój. Ochronie podlega zatem pewna wspólnota, zorganizowana na określonych w Konstytucji RP zasadach. Nie można jednocześnie pominąć treści przepisu art. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli, a także art. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym, jest to demokratyczne państwo prawne, urzeczywistniające zasady sprawiedliwości społecznej. Oznacza to, że na gruncie przepisu art. 128 § 3 kk rodzajowym przedmiotem ochrony jest Rzeczpospolita Polska jako dobro wspólne wszystkich obywateli, jako wspólnota obywateli. Trafnie jednocześnie podkreśla J. Kulesza, że również ustrój RP stanowi tutaj przedmiot ochrony, choć trudno zgodzić się z tym Autorem, że jest to dalszy indywidualny przedmiot ochrony na gruncie art. 128 kk<sup>10</sup>. Skoro bowiem zgodnie z art. 2 Konstytucji RP cała Rzeczpospolita opiera się na ustroju demokratycznym, to znaczy, że ustrój ten charakteryzuje państwo jako całość, a państwo jako całość jest rodzajowym przedmiotem ochrony na gruncie przepisu art. 128 kk,

<sup>7</sup> K. Wiak, [w:] A. Grześkowiak (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2019, LEGALIS/el. 2019, Dobro chronione, teza 1.

<sup>8</sup> S. Hoc, *Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej*, Opole 2002, s. 36; idem, [w:] R. A. Stefański (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2018, s. 848; idem, [w:] L. Gardocki (red.), System Prawa Karnego. Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym, Warszawa 2018, s. 75.

<sup>9</sup> J. Kulesza, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do art. 117–221, Warszawa 2017, s. 82.

<sup>10</sup> Zob. ibidem, s. 82.

co zresztą wynika ponad wszelką wątpliwość z tytułu rozdziału XVII kk. Można dodać, że rodzajowym przedmiotem ochrony jest tutaj spokojne, niezakłócone funkcjonowanie państwa, zgodnie z zasadami demokratycznego państwa prawnego, którym jest Rzeczpospolita Polska w świetle art. 2 Konstytucji RP. Rodzajowym przedmiotem ochrony jest więc państwo prawa, a zatem państwo, które działania w granicach prawa i na podstawie przepisów prawa. Skoro ustroj demokratyczny RP oparty jest na trójpodziale władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sędziowską (art. 10 Konstytucji RP), a rodzajowym przedmiotem ochrony w art. 128 kk jest również ustroj, to znaczy, że przepis chroni władzę ustawodawczą, wykonawczą oraz sędziowską, a także równowagę między tymi rodzajami władz. Od tego bowiem zależy prawidłowe funkcjonowanie demokratycznego państwa prawa, którym jest Rzeczpospolita Polska.

Natomiast indywidualny przedmiot ochrony musi być rekonstruowany na podstawie treści przepisu art. 128 § 3 kk. Penalizuje on wywieranie w określony sposób wpływu na czynności urzędowe konstytucyjnych organów RP. Trzeba od razu zastrzec, że indywidualny przedmiot ochrony pokrywa się tutaj z rodzajowym przedmiotem ochrony do pewnego stopnia. Działalność Rzeczypospolitej Polskiej jako państwa, jako pewnej wspólnoty opiera się na działalności konstytucyjnych organów. Skoro działalność tych organów stanowi w istocie filar RP, jej demokratycznego ustroju, to trzeba stwierdzić, że indywidualny przedmiot ochrony przy przestępstwie w art. 128 § 3 kk mieści się w rodzajowym przedmiocie ochrony.

Nie można poprzestać na stwierdzeniu, że przepis art. 128 § 3 kk chroni prawidłowe, niezakłócone funkcjonowanie konstytucyjnych organów RP. Przepis nie chroni istnienia tych organów, wszak to dobro prawne jest przedmiotem ochrony na gruncie przepisu art. 128 § 1 kk. Funkcjonowanie organów konstytucyjnych RP rozumieć należy jako prowadzenie przez nie określonej działalności, działanie tych organów. Nie chodzi jednak tutaj o jakąkolwiek działalność lecz tylko taką, która zgodna jest z funkcjami określonej instytucji, a na gruncie art. 128 § 3 kk konstytucyjnych organów. Ponieważ przepis art. 128 § 3 kk stanowi o czynnościach urzędowych, należy stwierdzić, że indywidualnym przedmiotem ochrony w zakresie tego przepisu jest prawidłowe dokonywanie czynności należących do kompetencji konstytucyjnych organów RP. Prawidłowe dokonywanie czynności oznacza realizowanie ich zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w granicach prawa. W tym kontekście rację trzeba przyznać J. Kuleszy, że przepis art. 128 § 3 kk chroni również realizację zasady wynikającej z art. 7 Konstytucji RP, a zatem sprzyja działaniu konstytucyjnych organów RP w granicach prawa<sup>11</sup>. Prawidłowe funkcjonowanie konstytucyjnych organów RP to również podejmowanie czynności przez te organy bez wpływania na ich decyzje w sposób bezprawny, zabezpieczenie zgodnego z prawem trybu podejmowania czynności.

<sup>11</sup> Podobnie P. Kardas, op. cit., s. 122.

### 3. Strona przedmiotowa

#### 3.1. Konstytucyjny organ RP – zakres pojęcia

Przedmiotem czynności wykonawczej na gruncie przepisu art. 128 § 3 kk jest konstytucyjny organ RP. W doktrynie prawa karnego nie ma zgody odnośnie do zakresu tego elementu strony przedmiotowej.

Wąskie rozumienie pojęcia konstytucyjnych organów RP proponuje S. Hoc, który do tej kategorii nie zalicza Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego oraz Rzecznika Praw Obywatelskich albowiem do ich obowiązków nie należy reprezentacja RP<sup>12</sup>.

Nieco szerzej pojęcie to rozumie N. Kłaczyńska zaliczając do niego Sejm, Senat, Prezydenta RP, Radę Ministrów, Prezesa Rady Ministrów, poszczególnych Ministrów, a także Trybunał Konstytucyjny, którego orzeczenia dotyczą zasadniczo aktów prawnych o charakterze powszechnie obowiązującym. Kompetencje innych organów władzy sądowniczej pozwalają Autorce przyjąć, że nie mieszczą się one w tej kategorii<sup>13</sup>.

Jeszcze szerzej rzeczono zniemę wyklada P. Kardas, który twierdzi, że pod pojęciem konstytucyjnych organów RP rozumieć należy oprócz Sejmu, Senatu i Prezydenta RP, Radę Ministrów, Prezesa Rady Ministrów, wiceprezesa Rady Ministrów i ministrów, a nadto Trybunał Konstytucyjny, Trybunał Stanu, Sąd Najwyższy oraz Naczelny Sąd Administracyjny. Zdaniem Autora, rozumieć tutaj należy organy Rzeczypospolitej Polskiej reprezentujące trzy rodzaje władz: ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, na których oparty jest ustrój naszego państwa<sup>14</sup>.

Zdaniem M. Budyn-Kulik ochroną na gruncie przepisu art. 128 § 3 kk objęte są wszystkie organy konstytucyjne. Autorka podkreśla, że ograniczenie ochrony tylko do organów władzy wykonawczej lub ustawodawczej byłoby przejawem naruszenia zasady trójpodziału władzy i dyskryminacji władzy sądowniczej, kosztem innych rodzajów władz<sup>15</sup>. Podobne stanowisko prezentuje I. Zgoliński, który również uważa, że pod pojęciem konstytucyjnego organu RP należy rozumieć wszystkie organy tego typu, za czym przemawiać ma zasada *lege non distinguenta*<sup>16</sup>.

Z kolei T. Bojarski uważa, że do kategorii konstytucyjnych organów RP zaliczyć należy oprócz Sejmu, Senatu, Prezydenta RP oraz Rady Ministrów trybunały (Trybunał Stanu oraz Trybunał Konstytucyjny), a także Sąd Najwyższy.

Najszerzej pojęcie konstytucyjnych organów RP wykładają P. Hofmański oraz A. Sakowicz, którzy zaliczają do tej kategorii nie tylko Sejm, Senat, Prezydenta RP,

<sup>12</sup> Tak np. S. Hoc, *Przestępstwa przeciwko ...*, op. cit., s. 36.

<sup>13</sup> N. Kłaczyńska, op. cit., s. 74.

<sup>14</sup> P. Kardas, op. cit., s. 122–123; pogląd ten akceptuje również A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 343.

<sup>15</sup> M. Budyn-Kulik, op. cit., 379.

<sup>16</sup> I. Zgoliński, op. cit., s. 693.

Radę Ministrów, Trybunał Konstytucyjny i Trybunał Stanu, a szerzej sądy i trybunały, lecz również Rzecznika Praw Obywatelskich, Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, a także inne organy państwowe, których umocowanie znajduje się w przepisach konstytucyjnych<sup>17</sup>. Autorzy nie uzasadniają niestety swojego poglądu.

Nie ma sporu co do tego, że pod pojęciem konstytucyjnego organu RP należy rozumieć Sejm, Senat, Radę Ministrów, Prezydenta RP. Nie jest natomiast jasne, czy należy do tej kategorii zaliczyć również Trybunał Konstytucyjny, Trybunał Stanu, Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny, Rzecznika Praw Obywatelskich, czy Krajową Radę Radiofonii i Telewizji lub NIK, a nawet Narodowy Bank Polski i Radę Polityki Pieniężnej.

Wykładnia pojęcia konstytucyjnych organów RP musi uwzględniać rodzajowy oraz indywidualny przedmiot ochrony. Skoro przepis art. 128 § 3 kk chroni Rzeczpospolitą Polską oraz jej ustrój oparty na trójpodziale władzy, to należy przyjąć, że chodzi o takie organy, które swoją właściwością obejmują cały kraj, reprezentują nie tylko władzę ustawodawczą, czy też wykonawczą, ale również sądowniczą. Warto podkreślić, że przedmiotem czynności wykonawczej są organy, jako całość, a nie jego poszczególni funkcjonariusze. Przymiotnik „konstytucyjny” oznacza natomiast, że chodzi o organy, których ustrój, przynajmniej w zasadniczym zakresie reguluje Konstytucja RP. Chodzi zatem o takie organy, na których opiera się demokratyczny ustrój RP, bez których ustrój taki nie może prawidłowo funkcjonować. Przy wykładni pojęcia konstytucyjnych organów RP należy mieć również na uwadze zasadę *lege non distinguente*, na co trafnie zwrócił uwagę I. Zgoliński<sup>18</sup>. Niewątpliwie do takich organów należą te, które reprezentują władze ustawodawczą na szczeblu krajowym. Są to Sejm i Senat. Organami konstytucyjnymi RP są również organy władzy wykonawczej- a więc Prezydent RP, Rada Ministrów, jako całość. Prezes Rady Ministrów, poszczególni ministrowie oraz marszałek Sejmu i Senatu są funkcjonariuszami publicznymi, których działalność podlega ochronie na podstawie art. 224 § 2 kk.

Nie powinno być wątpliwości co do tego, że konstytucyjnym organem RP jest również Trybunał Konstytucyjny. Standardem demokratycznego państwa prawnego musi być zapewnienie kontroli konstytucyjnej aktów prawa. Standard ten odnosi się do państwa jako całości. Trybunał czuwa nad zgodnością z Konstytucją RP takich aktów, jest także swoistym strażnikiem równowagi pomiędzy władzą ustawodawczą, wykonawczą oraz sądowniczą. Rozstrzyga także spory pomiędzy centralnymi, konstytucyjnymi organami państwa (art. 188–189 Konstytucji RP). Orzeczenia Trybunału mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP). Jego kompetencja rozciąga się na cały kraj. Sędziowie TK wybierani są przez Sejm. Z uwagi na funkcje oraz zakres kompetencji Trybunał Konstytucyjny musi być uznany za konstytucyjny organ RP, którego działalność jest chroniona na podstawie art. 128 § 3 kk. Jednakowoż należy podkreślić, że

<sup>17</sup> P. Hofmański, A. Sakowicz, op. cit., s. 882; zob. także P. Hofmański, [w:] O. Górniok (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2006, LEX/el. 2006, Teza 5 do art. 128 kk.

<sup>18</sup> I. Zgoliński, op. cit., s. 693.

ochronie na gruncie przepisu art. 128 § 3 kk nie podlega Prezes i Wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego. Są to organy Trybunału, a nie RP. Uzasadnienia dla takiej tezy należy poszukiwać w art. 194 ust. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym powoływani są oni przez Prezydenta RP ale spośród kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Ich działalność podlega ochronie na podstawie art. 224 § 2 kk.

Również Trybunał Stanu musi być traktowany, jako konstytucyjny organ RP. Podstawa do działania tego organu wynika z art. 198 ust. 1 Konstytucji, z którego wynika, że jest to organ rozpoznający kwestię odpowiedzialności za naruszenie Konstytucji oraz ustaw w związku z zajmowanym stanowiskiem lub w zakresie swego urzędowania przez Prezydenta RP, Prezesa Rady Ministrów, poszczególnych ministrów, Prezesa NBP, Prezesa NIK, członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, osoby, którym Prezes Rady Ministrów powierzył kierowanie ministerstwem oraz Dowódca Sił Zbrojnych. Trybunał Stanu strzeże zatem przestrzegania Konstytucji RP oraz ustaw przez przedstawicieli centralnych organów władzy wykonawczej, czuwa więc również nad zachowaniem zasad demokratycznego państwa prawnego oraz ustroju demokratycznego. Tym samym stoi na straży demokratycznego ustroju RP, który jest rodzajowym przedmiotem ochrony na gruncie art. 128 § 3 kk.

Także Sąd Najwyższy musi być traktowany jako konstytucyjny organ RP. Sprawuje on nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP), a więc nad władzą sądowniczą. Jego orzeczenia wywierają wpływ na sposób wykładni przepisów prawa w RP i w tym sensie zasięg działalności tego organu należy określać jako ogólnokrajowy. Ochronie na podstawie art. 128 § 3 kk nie podlega Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. Jest to bowiem organ SN, a nie RP, a nadto funkcjonariusz publiczny, do którego stosuje się przepis art. 224 § 3 kk. Na takich samych zasadach za konstytucyjny organ RP uznać należy Naczelną Radę Administracyjną, która sprawuje kontrolę administracji publicznej. Jest to sąd, którego orzecznictwo wywiera wpływ na wykładnię przepisów prawa administracyjnego w całym kraju, strzeże, podobnie jak SN, przestrzegania art. 7 Konstytucji RP.

Wydaje się, że także Karową Radę Sądownictwa należy zaliczyć do konstytucyjnych organów RP. Stoi ona na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów (art. 186 ust. 1 Konstytucji). Skoro przepis art. 128 § 3 kk chroni także (rodzajowo) władzę sądowniczą, natomiast jej zasadniczą cechą jest niezależność od władzy ustawodawczej i wykonawczej, to trudno odrzucić tezę, że jest to organ, którego zadaniem jest także ochrona ustroju RP.

Przestrzeganie praw i wolności człowieka to kanon demokratycznego państwa prawnego. Tam, gdzie takie prawa i wolności nie są przestrzegane, trudno mówić o państwie posiadającym tę cechę. Do kompetencji Rzecznika Praw Obywatelskich należy czuwanie nad przestrzeganiem praw i wolności człowieka oraz obywatela, które określone są w Konstytucji i ustawach. Można zatem powiedzieć, że Rzecznik Praw Obywatelskich poprzez swoje działania zapewnia również przestrzeganie

zasady demokratycznego państwa prawnego, a więc chroni Rzeczpospolitą Polską. Oznacza to, że musi być traktowany jako konstytucyjny organ RP.

Za konstytucyjny organ RP uznać należy również Najwyższą Izbę Kontroli. Jest to naczelny organ kontroli państwowej, który może kontrolować min. organy administracji rządowej, NBP, państwowych osób prawnych i innych państwowych jednostek organizacyjnych pod względem legalności, gospodarności, celowości i rzetelności (art. 202 ust. 1 i art. 203 ust. 1 Konstytucyjni RP). Nie da się ukryć, że zadaniem NIK jest także czuwanie nad przestrzeganiem prawa powszechnie obowiązującego, a swoją właściwością obejmuje cały kraj.

Z uwagi na to, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, podobnie zresztą jak Rzecznik Prawa Obywatelskich, czuwa nad przestrzeganiem pewnych praw, tj. wolności słowa, prawa do informacji oraz interesem publicznym w radiofonii i telewizji, trudno byłoby wyłączyć ten podmiot z zakresu pojęcia konstytucyjnych organów RP. Wolność słowa to jeden z fundamentów demokratycznego państwa prawa, a jej ochrona przez KRRiT świadczy o tym, że organ ten również stoi na jego straży.

Nie jest natomiast konstytucyjnym organem RP Narodowy Bank Polski. Jest to organ, którego kompetencje dotyczą sfery ekonomicznej, w tym emisji pieniądza oraz jego wartości. Jego działalność wiąże się bardziej z ustrojem ekonomicznym państwa, a nie z zasadą demokratycznego państwa prawnego. Jego znaczenie z perspektywy zasady demokratycznego państwa prawnego, na której oparty jest ustrój RP, jest wtórne. Podobnie należy traktować Radę Polityki Pieniężnej.

### 3.2. Pojęcie przemocy

Przemoc występuje najczęściej jako znamię strony przedmiotowej wielu przestępstw<sup>19</sup>. Ustawodawca posługuje się nim zawężając jego zakres do przemocy wobec osoby lub gwałtu na osobie, niekiedy natomiast nie ogranicza zakresu tego pojęcia. W art. 128 § 3 kk znamię to występuje bez bliższego dookreślenia. Tytułem ogólnej uwagi warto wskazać, że charakteryzuje ono sposób zachowania sprawcy określonego przestępstwa.

W języku potocznym pojęcie przemocy rozumie się jako przewagę wykorzystywaną w celu narzucenia komuś swojej woli, wymuszenia czegoś na kimś, używanie siły fizycznej, wbrew czyjeś woli. Natomiast w doktrynie prawa karnego najczęściej uwagi pojęciu przemocy poświęcił T. Hanausek<sup>20</sup>. Autor zdefiniował je jako „oddziaływanie środkami fizycznymi, które uniemożliwiają lub przełamując opór zmuszanego, ma albo nie dopuścić do powstania lub wykonania jego decyzji woli,

<sup>19</sup> Tytułem przykładu można wskazać przepisy art. 119 kk, art. 153 § 1 kk, art. 191 § 1 kk, art. 197 § 1 kk, art. 224 § 1 kk, art. 224 § 2 kk, art. 232 kk, art. 249 kk, art. 280 § 1 kk, art. 281 kk, art. 289 § 3 kk. Warto jednak również dodać, że „przemoc” występuje niekiedy jako element konstrukcji prawne z zakresu części ogólnej kk. Por. np. art. 115 § 3 kk, 41a § 1 kk, art. 64 § 2 kk, art. 75 § 1a kk.

<sup>20</sup> T. Hanausek, *Przemoc jako forma działania przestępnego*, Kraków 1966.



albo naciskając aktualnie wyrządzoną dolegliwością na jego procesy motywacyjne nastawić tę decyzję w pożądanym przez sprawcę kierunku<sup>21</sup>.

Rozkładając te definicję na elementy pierwsze warto zacząć od tego, że od strony przedmiotowej, do istoty przemocy należy oddziaływanie środkami fizycznymi. Przemoc zakłada zatem aktywną formę zachowania człowieka oraz oddziaływanie na inną osobę własnym ciałem lub różnego rodzaju przedmiotami<sup>22</sup>. Nie realizuje znamienia przemocy zaniechanie mające na celu wymuszenie na innej osobie określonego zachowania, a także wywieranie presji na człowieku przy pomocy słów, mowy, bez używania środków fizycznych<sup>23</sup>. Nadto, do istoty przemocy T. Hanausek zaliczył uniemożliwienie lub przełamywanie oporu osoby zmuszanej. Zdaniem Autora chodzi zatem o stworzenie takiej sytuacji, w której osoba, na którą sprawca oddziałuje środkami fizycznymi nie może stawić jakiegokolwiek oporu, bądź której opór jest całkowicie przełamywany. Oznacza to, że sprawca stosując przemoc wobec drugiej osoby powinien mieć nad nią przewagę, w przeciwnym wypadku opór ofiary może okazać się skutecznym<sup>24</sup>. Nie wydaje się jednak, aby akurat ten element pojęcia przemocy stanowił konstytutywną cechę tego pojęcia. Gdyby uznać, że do istoty przemocy należy wyeliminowanie możliwości stawiania oporu przez ofiarę, to pojęcie to należałoby ograniczyć tylko do takich sytuacji, w których skutkiem zachowania sprawcy jest wyłącznie *vis absoluta*, co jest oczywiście nieprawdą. Akceptacja takiego podejścia musiałaby również oznaczać, że nie stanowi przemocy takie zachowanie sprawcy, który jedynie ogranicza możliwość stawiania oporu przez zmuszanego, ogranicza swobodę ruchów, czy podjęcia decyzji woli. Wcale nie musi być tak, że sprawca używający przemocy powinien mieć przewagę nad ofiarą, jak się niekiedy podnosi w literaturze<sup>25</sup>. Używanie środków fizycznych, należące do istoty przemocy to nic innego jak używanie siły fizycznej. Każde używanie siły fizycznej oznacza przemoc. Nie ma znaczenia natężenie tej siły<sup>26</sup>.

Do strony podmiotowej znamienia przemocy należy natomiast zmierzanie do uniemożliwienia powstania lub wykonania decyzji woli przez zmuszanego lub ukierunkowania jego decyzji woli<sup>27</sup>. W grę wchodzi zatem tutaj zamiar bezpośredni o szczególnym zabarwieniu.

Od pojęcia przemocy należy odróżnić przymus, który jest skutkiem jej zastosowania. Przymus zachodzi zawsze po stronie zmuszanego podczas gdy przemoc stosuje sprawca. Przemoc może wywoływać większy lub mniejszy przymus, a więc

<sup>21</sup> Ibidem, s. 65.

<sup>22</sup> T. Bigoszewski, *Przemoc jako znamię strony przedmiotowej*, „CzPKiNP” 1997, z. 2, s. 31.

<sup>23</sup> Zob. jednak orzecznictwo przywołane przez W. Kuleszę, *Demonstracja. Blokada. Strajk (Granice wolności zgromadzeń i strajku w polskim prawie karnym na tle prawa niemieckiego)*, Łódź 1991, s. 118.

<sup>24</sup> T. Bigoszewski, *op. cit.*, s. 27.

<sup>25</sup> Zob. *ibidem*, s. 27.

<sup>26</sup> Por. *ibidem*, s. 23 i powołani tam autorzy.

<sup>27</sup> Por. *ibidem*, s. 24.

poddanie się woli sprawcy ewentualnie brak możliwości swobodnego podejmowania decyzji woli<sup>28</sup>.

W kontekście ustawowego znamienia przemocy należącej do znamion przestępstwa z art. 128 § 3 kk przywołać należy przypadek blokady mównicy sejmowej przez posłów opozycji na 33. posiedzeniu Sejmu i doprowadzenie do przeniesienia obrad do sali kolumnowej. Zdaniem S. Paweli, znamię przemocy wskazane w rzeczonym przepisie nie wymaga używania siły fizycznej. Taka blokada, jako wykraczająca poza granice sprawowania mandatu posła wpływa na działalność konstytucyjnego organu RP<sup>29</sup>. Do poglądu tego krytycznie odnosi się P. Kardas kwestionując dopuszczalność przyjęcia w takim przypadku stosowania przemocy należącej do znamion modalnych czynu stypizowanego w art. 128 § 3 kk. Autor odrzuca możliwość zastosowania tego przepisu również ze względów podmiotowych, a mianowicie dlatego, że zamiarem sprawców nie jest w takim przypadku wywieranie wpływu na czynności urzędowe organu konstytucyjnego RP, lecz zachowanie takie „służy realizacji określonych celów politycznych”<sup>30</sup>. Nie sposób w tym miejscu pominąć poglądu Ł. Pohla, który upatruje w zachowaniach posłów blokujących mównicę sejmową realizacji znamion czynu z art. 128 § 3 kk., w szczególności przyjmuje, że zrealizowane zostało w takim przypadku znamię przemocy<sup>31</sup>.

Uwzględniając powyższe elementy pojęcia przemocy z całą stanowczością trzeba podkreślić, że blokowanie mównicy sejmowej przez posłów opozycji podczas 33. posiedzenia Sejmu nie realizowało znamienia przemocy w następujących powodów.

Po pierwsze, zachowanie takie nie było działaniem lecz biernym zachowaniem polegającym jedynie na przebywaniu wokół mównicy sejmowej, co trudno uznać za stosowanie środków natury fizycznej.

Po drugie, podczas blokowania mównicy sejmowej blokujący ją posłowie nie używali wobec nikogo siły fizycznej, która jest przecież nieodłącznym elementem przemocy. To, że na skutek tej blokady doszło do przeniesienia obrad do sali kolumnowej nie może stanowić dostatecznego argumentu przemawiającego za przypisaniem blokującym mównicę realizacji tego znamienia.

Po trzecie, zachowanie posłów blokujących mównicę sejmową nie uniemożliwiło oporu zmuszanego, nie stanowiło również przełamania jego oporu. Posłowie ci nie stosowali żadnej dolegliwości wobec posłów reprezentujących partię rządzącą,

<sup>28</sup> Na temat relacji pomiędzy przemocą a przymusem zob. np. K. Krajewski, *O pojęciu przemocy w kryminologii*, Warszawa 1988, s. 78.

<sup>29</sup> Pogląd S. Paweli przywołany za S. Hocem, [w:] L. Gardocki (red.), *System prawa karnego. Przesłupstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, Warszawa 2018, Legalis/el. 2018, Teza 55.

<sup>30</sup> Zob. P. Kardas, op. cit., s. 127.

<sup>31</sup> Ł. Pohl, *O prawnej ocenie blokowania mównicy sejmowej, fotela Marszałka Sejmu i plenarnej Sali posiedzeń Sejmu oraz o możliwościach postępowania Marszałka Sejmu w celu przywrócenia na niej porządku (uwagi na tle 33. Posiedzenia Sejmu RP)*, „Acta Iuris Stetinensis” 2017, nr 1/17, zwłaszcza s. 40.

nie uniemożliwili im sprawowania swych funkcji wszak dalsze głosowania odbywały się, tyle że w innym miejscu.

### 3.3. Groźba bezprawna

Do znamion przestępstwa z art. 128 § 3 kk należy również używanie groźby bezprawnej. W przeciwieństwie do znamienia przemocy, groźba bezprawna została zdefiniowana w art. 115 § 12 kk. Zgodnie z tym przepisem jest nią zarówno groźba, o której mowa w art. 190 kk, jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej. Nie stanowi groźby zapowiedź spowodowania postępowania karnego, jeżeli ma ona jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem.

Tak skonstruowana definicja groźby bezprawnej rodzi między innymi pytanie, czy do jej istoty należy wzbudzenie w zagrożonym uzasadnionej obawy, że groźba zostanie spełniona. Odpowiedź na to pytanie ma fundamentalne znaczenie z punktu widzenia charakteru prawnego przestępstw, do których znamion ona należy. Jeśli bowiem uznać, że jej istotę wyczerpuje uzasadniona obawa, że groźba zostanie spełniona, to taki typ czynu zabronionego należy potraktować jako skutkowy. Obawę spełnienia groźby trzeba wszak traktować w charakterze zmiany w świecie zewnętrznym, a więc skutku.

Na tak postanowione pytanie próbowano odpowiedzieć w judykaturze choć od razu należy wskazać, że w sposób niejednolity.

W wyroku z dnia 7 grudnia 1999 r. SN jednoznacznie stwierdził, że jeśli groźba bezprawna przybiera postać groźby karalnej, to niezbędne jest ustalenie, czy groźba taka wzbudziła zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona<sup>32</sup>. Podobny pogląd wyraził SA w Lublinie w wyroku z 13 października 2008 r., gdzie stwierdzono, że w przypadku groźby karalnej jako postaci groźby bezprawnej musi zachodzić po stronie zagrożonego obawa, że zostanie ona spełniona<sup>33</sup>. W innym wyroku tego samego sądu postanowiono, że nie dochodzi do zrealizowania znamion groźby bezprawnej, jeśli groźba popełnienia przestępstwa na szkodę określonej osoby nie wywołuje obawy, że zostanie spełniona<sup>34</sup>. Również w wyroku SA we Wrocławiu postanowiono, że istota groźby bezprawnej polegającej na groźbie karalnej polega na tym, że groźba taka wzbudza u adresata lub osób najbliższych uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona<sup>35</sup>.

Natomiast w postanowieniu z 27 marca 2014 r. SN stwierdził, że groźba bezprawna w rozumieniu art. 115 § 12 kk nie zawiera wyrażonego wprost wymagania, aby każde z wymienionych tam zachowań wywoływało w zagrożonym uzasadnioną obawę spełnienia groźby. Jak podniesiono, skutek ten ustawodawca związał z treścią

<sup>32</sup> Wyrok SN z dnia 7 grudnia 1999 r., WA 38/99, OSNKW 2000, nr 3–4, poz. 32.

<sup>33</sup> Wyrok SA w Lublinie z 13 października 2008 r., II AKa 236/08, KZS 2009, nr 2, poz. 55.

<sup>34</sup> Wyrok SA w Lublinie z 3 października 2013 r., II AKa 152/13, Legalis 746777.

<sup>35</sup> Wyrok SA we Wrocławiu z 23 sierpnia 2012 r., II AKa 227/12, Legalis 742400.

przepisu art. 190 k.k.<sup>36</sup>. W postanowieniu z dnia 14 września 2017 r. SN stwierdził, że „Zwrot „groźba, o której mowa w art. 190”, zawarty w art. 115 § 12 KK, dotyczy tylko przedmiotowego zachowania sprawcy, czyli nie obejmuje skutku w postaci wywołania u zagrożonego uzasadnionej obawy spełnienia groźby. Taka wykładnia definicji legalnej zamieszczonej w art. 115 § 12 KK byłaby spójna z wykładnią systemową i funkcjonalną typów przestępstw materialnych i formalnych, do których znamion należy „groźba bezprawna”<sup>37</sup>.”

Niestety odpowiedź na postawione pytanie nie jest jednoznaczna. Z jednej strony przepis art. 115 § 12 k.k. przywołuje art. 190 k.k., co mogłoby świadczyć, że wskazuje, iż groźba bezprawna, to min. groźba karalna, a ta z kolei polega na groźeniu popełnieniem przestępstwem, przy czym, aby można mówić o czynie z art. 190 k.k., groźba taka musi wywoływać obawę, że będzie spełniona. Poza tym przepis art. 115 § 12 k.k. mówi o zagrożonym odnośnie do groźby spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci. Zagrożony natomiast to ten, kto się boi realizacji takich zapowiedzi. To może prowadzić do wniosku, że również w razie groźenia spowodowaniem postępowania karnego lub rozgłoszeniem wiadomości uwłaczającej czci musi zachodzić realna obawa spełnienia takiej groźby. Trzeba mieć świadomość, że taka propozycja wykładni znamion tych przestępstw, w ramach których groźba bezprawna występuje stanowi przykład wykładni zwięzającej, a więc korzystnej dla sprawcy.

Dokonując wykładni przepisu art. 115 § 12 k.k. należy skupić się na sposobie odesłania zawartego w tym uregulowaniu do art. 190 k.k. Przepis mówi, że groźbą bezprawną jest groźba, o której mowa w art. 190 k.k. Uregulowanie to nie stanowi o groźbie karalnej, o której mowa w art. 190 k.k., czy też o czynie opisanym w art. 190 k.k., co wskazywałoby na odesłanie do całej treści art. 190 k.k., a więc również w zakresie przewidzianego tam skutku (uzasadniona obawa, że groźba zostanie spełniona). „Groźba, o której mowa w art. 190 k.k.” to nic innego jak groźba popełnienia przestępstwa na szkodę innej osoby lub jej osoby najbliższej, niezależnie od tego czy wzbudza ona w adresacie uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona. Obawa spełnienia należy do istoty groźby karalnej, ale przepis art. 115 § 12 k.k. do groźby karalnej nie odsyła, tylko do groźby. Nadto odwołując się do wykładni systemowej, użycie w art. 115 § 12 k.k. pojęcia zagrożonego nie może uzasadniać tezy, że groźenie rozgłoszeniem wiadomości uwłaczającej czci lub spowodowaniem postępowania karnego oznacza konieczność ustalenia realnej obawy, że taka groźba będzie spełniona. Trzeba jednak podkreślić, że w stosunku do osoby najbliższej, która również pojawia się w art. 115 § 12 k.k. nie zastrzeżono, że to może być osoba zagrożona, co musiałoby prowadzić do absurdu wniosku, że w przypadku osoby najbliższej taka groźba nie musi wywoływać obawy spełnienia, a w przypadku innych osób, jako zagrożonych, taka obawa musi powstać. To pozwala przyjąć, że w przypadku groźby spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci nie jest konieczne wywołanie uza-

<sup>36</sup> Postanowienie SN z 27 marca 2014 r., I KZP 2/14, OSNKW 2014, nr 7, poz. 53.

<sup>37</sup> Postanowienie SN z dnia 14 września 2017 r., I KZP 7/17, OSNKW 2017, nr 11, poz. 63.

sadnionej obawy, że będą one spełnione. Skoro w tym przypadku obawa taka nie musi wystąpić, to nie ma racjonalnego uzasadnienia, aby w przypadku zagrożenia przestępstwem takiej obawy wymagać. Podzielić zatem należy pogląd wyrażony w judykaturze, że odwołanie się w art. 115 § 12 kk do art. 190 kk oznacza tylko odwołanie się do znamion czynnościowych, a nie do skutku określonego w tym przepisie. *De lege ferenda* jednak lepiej byłoby, aby w art. 115 § 12 kk nie odwoływano się do art. 190 kk lecz by *expressis verbis* postanowiono, że groźbą bezprawną jest zarówno groźba popełnienia przestępstwa, jak i spowodowania postępowania karego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej. Takie ujęcie ucięłoby wszelkie spekulacje na temat zakresu groźby bezprawnej, o których mowa była wyżej.

### 3.4. Materialny czy formalny charakter przestępstwa

Do znamion strony przedmiotowej przestępstwa z art. 128 § 3 kk należy wywieranie wpływu na czynności urzędowe konstytucyjnego organu RP. W doktrynie nie ma zgody na temat tego, czy wywieranie wpływu jest równoznaczne ze skutkiem, co oznaczałoby, że jest to przestępstwo materialne.

Zdaniem M. Budyn-Kulik przestępstwo z art. 128 § 3 kk ma charakter materialny ponieważ do jego znamion należy wywarcie wpływu na działalność organu<sup>38</sup>.

W zdecydowanej większości są jednak autorzy, którzy wskazują, że przestępstwo z art. 128 § 3 kk ma charakter formalny. Zdaniem I. Zgolińskiego przestępstwo z art. 128 § 3 kk nie wymaga żadnego skutku w postaci wywarcia wpływu na czynności urzędowe konstytucyjnego organu RP<sup>39</sup>. Podobnie twierdzi P. Kardas, który podkreśla, że przestępstwo z art. 128 § 3 kk jest dokonane w momencie rozpoczęcia wywierania wpływu na czynności urzędowe konstytucyjnego organu RP, nie jest niezbędne rzeczywiste wywarcie wpływu<sup>40</sup>. Również P. Hofmański oraz A. Sakowicz są zdania, że przestępstwo z art. 128 § 3 kk jest popełnione niezależnie od tego, czy naciski sprawcy faktycznie spowodowały podjęcie bądź niepodjęcie określonej czynności, jest to więc przestępstwo formalne<sup>41</sup>. Także T. Bojarski zdaje się uważać, że analizowany typ czynu zabronionego ma charakter formalny. Autor stwierdza bowiem, że „sprawca nie musi osiągnąć zamierzonego celu, przestępstwo w tej formie jest dokonane już w momencie wywierania wpływu”<sup>42</sup>. Zdaniem N. Kłaczyńskiej przestępstwo z art. 128 § 3 kk popełnione jest już w momencie rozpoczęcia takich działań, które w zamierzeniu sprawcy mają wywrzeć wpływ na czynności urzędowe konstytucyjnego organu RP. To pozwala skonkludować Autorce, że przestępstwo ma charakter formalny<sup>43</sup>. Dość osobliwe stanowisko prezentuje w tej kwestii J. Kulesza, który stwierdza co prawda, że przestępstwo z art. 128 § 3 kk ma

<sup>38</sup> M. Budyn-Kulik, op. cit., s. 379.

<sup>39</sup> I. Zgoliński, op. cit., s. 694.

<sup>40</sup> P. Kardas, op. cit., s. 126.

<sup>41</sup> P. Hofmański, A. Sakowicz, op. cit., s. 883.

<sup>42</sup> T. Bojarski (red.), op. cit., Komentarz do art. 128 kk. Teza 7.

<sup>43</sup> N. Kłaczyńska, op. cit., s. 75.

charakter formalny ale z narażenia konkretnego. Autor uzasadnia swój pogląd w ten sposób, że do istoty przestępstwa z art. 128 § 3 kk należą tylko takie zachowania, które są zdadne wywrzeć wpływ na czynności urzędowe konstytucyjnego organu RP albowiem przemoc i groźba bezprawna wskazują tylko na takie zachowania, które mogą stworzyć konkretne i realne zagrożenie dla określonych dóbr prawnych<sup>44</sup>.

Trudno uznać za trafny pogląd, że art. 128 § 3 kk nie wymaga żadnego skutku w postaci wywarcia wpływu na czynności urzędowe konstytucyjnego RP skoro znamię czynnościowe użyte w tym przepisie wyraźnie stanowi o wywieraniu takiego wpływu. Nie można również zaakceptować stanowiska, zgodnie z którym przestępstwo z art. 128 § 3 kk popełnione jest w momencie rozpoczęcia wywierania wpływu, wszak w sytuacji, gdy sprawca rozpoczyna wywieranie wpływu, to go przecież wywiera, a więc wprowadza pewne zakłócenia w działaniu organu. Prawdą jest, że do znamion przestępstwa z art. 128 § 3 kk nie należy zmuszenie konstytucyjnego organu do przedsięwzięcia lub zaniechania czynności urzędowej. Jest to pojęcie węższe od pojęcia wywierania wpływu, które nie musi polegać na doprowadzeniu do takiego zachowania lub zaniechania. Jednakże z tego powodu, że do znamion czynu z art. 128 § 3 kk nie należy dokonanie lub zaniechanie czynności nie można wnioskować o materialnym lub formalnym charakterze przestępstwa skoro znamion takich *expressis verbis* w tej regulacji nie wskazano. Oczywiście nietrafne jest stwierdzenie, że przestępstwo z art. 128 § 3 kk jest popełnione w momencie rozpoczęcia działań, które w zamierzeniu sprawcy mają wywrzeć wpływ na czynności urzędowe organu konstytucyjnego. Stanowi ono wyraz pomieszania wywierania wpływu, należącego do znamion czynu z art. 128 § 3 kk z możliwością wywarcia wpływu. Przepis ten nie mówi o takich zachowaniach, które mogą wywrzeć wpływ na czynności urzędowe sądu lecz o takich, które taki wpływ wywierają. Bez narażenia się na zarzut braku logiki nie można aprobować poglądu, że przestępstwo z art. 128 § 3 kk jest przestępstwem formalnym z narażenia konkretnego. Narażenie konkretne oznacza powstanie niebezpieczeństwa, a to jest skutek. Taki pogląd wskazuje na to, iż rzeczony przestępstwo jest jednocześnie formalne i materialne.

Wydaje się, że przestępstwo z art. 128 § 3 kk należy traktować jako skutkowe. Ze słownikowego punktu widzenia wywierać wpływ oznacza podziałać na coś pewną siłą, oddziaływać na kogoś lub na coś w jakiś sposób albo z określonym skutkiem, wywoływać określone myśli odczucia. Do istoty tego znamienia czynnościowego należy oddziaływanie. Co więcej wywieranie wpływu należy rozumieć jako zakłócanie działania czegoś. Oznacza to, że istota przestępstwa z art. 128 § 3 kk polega na zakłócaniu działania konstytucyjnego organu RP. Za materialnym charakterem przestępstwa przemawia również wzgląd na indywidualny przedmiot ochrony przestępstwa z art. 128 § 3 kk, którym jest niezakłócone funkcjonowanie organu konstytucyjnego RP, działanie w granicach prawa, zgodnie z zadaniami takiego organu. Zatem jedynie zakłócenie działania organu może należeć do istoty przestępstwa z art. 128 § 3 kk, albowiem tylko w takim przypadku doznaje uszczerbku dobro prawne stanowiące indywidualny przedmiot ochrony.

<sup>44</sup> J. Kulesza, *op. cit.*, s. 85.

Materialny charakter przestępstwa oznacza, że o jego dokonaniu można mówić dopiero wówczas, gdy doszło do realnego wpływu na czynności urzędowe organu konstytucyjnego RP. Jeśli takiego wpływu nie było, można mówić co najwyżej o usiłowaniu.

## 4. Zakończenie

Jak pokazały dotychczasowe rozważania, treść przepisu art. 128 § 3 kk wywołuje liczne rozbieżności zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie. Wynika to z niedostatecznie precyzyjnego jego ujęcia zwłaszcza w zakresie strony przedmiotowej. Niejednolita wykładnia wskazanej wyżej regulacji nie sprzyja funkcji gwarancyjnej prawa karnego, może również wystawiać na szwank zasadę równości wobec prawa. Rodzi to potrzebę rewizji art. 128 § 3 kk.

## Bibliografia

- Bigoszewski T., *Przemoc jako znamię strony przedmiotowej*, „CzPKiNP” 1997, z. 2.
- Bojarski T., [w:] Bojarski T. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, LEX/el. 2016, Teza 7 do art. 128 kk.
- Budyn-Kulik M., [w:] Mozgawa M. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015.
- Hanausek T., *Przemoc jako forma działania przestępnego*, Kraków 1966.
- Hoc S., [w:] Gardocki L. (red.), *System prawa karnego. Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, Warszawa 2018, Legalis/el. 2018, Teza 55.
- Hoc S., [w:] Stefański R. A. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Hoc S., *Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej*, Opole 2002.
- Hofmański P., [w:] Górniok O. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2006, LEX/el. 2006, Teza 5 do art. 128 kk.
- Hofmański P., Sakowicz A., [w:] Filar M., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Kardas P. [w:] Wróbel W., Zoll A., *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117–211a*, Warszawa 2017.
- Kłaczyńska N., [w:] Giezek J. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Krajewski K., *O pojęciu przemocy w kryminologii*, Warszawa 1988.
- Kulesza J., [w:] Królikowski M., Zawłocki R., *Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do art. 117–221*, Warszawa 2017.
- Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010.
- Pohl Ł., *O prawnej ocenie blokowania mównicy sejmowej, fotela Marszałka Sejmu i plenarnej Sali posiedzeń Sejmu oraz o możliwościach postępowania Marszałka Sejmu w celu przywrócenia na niej porządku (uwagi na tle 33. Posiedzenia Sejmu RP)*, „Acta Iuris Stetinensis” 2017, nr 1/17.
- Postanowienie SN z 27 marca 2014 r., I KZP 2/14, OSNKW 2014, nr 7, poz. 53.
- Postanowienie SN z dnia 14 września 2017 r., I KZP 7/17, OSNKW 2017, nr 11, poz. 63.

- Wiak K., [w:] Grześkowiak A. (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2019, LEGALIS/el. 2019, Dobro chronione, teza 1.
- Wyrok SA w Lublinie z 13 października 2008 r., II AKa 236/08, KZS 2009, nr 2, poz. 55.
- Wyrok SA w Lublinie z 3 października 2013 r., II AKa 152/13, Legalis 746777.
- Wyrok SA we Wrocławiu z 23 sierpnia 2012 r., II AKa 227/12, Legalis 742400.
- Wyrok SN z dnia 7 grudnia 1999 r., WA 38/99, OSNKW 2000, nr 3–4, poz. 32.
- Zgoliński I., [w:] Konarska-Wrzosek V. (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2018.